Nr. 144 Środa 25 Maja 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ostra interwencja Wielkiej Brytanii i Francji w Berlinie

Atak na Czechosłowację trwa

ale niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu zostało narazie zażegnane

Poniedziałkowa prasa paryska na podstawie informacyj z Pragi, Berlina i Londynu stwierdza z ulgą, że niebezpieczeństwo natychmiastowego konfliktu zbrojnego między Niemcami i Czechosłowacją, dzięki energicznemu stanowisku Londynu, zostało usunięte. Jakkolwiek część dzienników, zgodnie z widoczną tendencją francuskich kół rządowych nie alarmowania opinii, mówi nawet o odprężeniu, to jednak, według zgodnej oceny publicystów — sytuacja międzynarodowa pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

„Echo de Paris" w tytule zapowiada nawet, że najbliższe dni winny zadecydować „o wojnie i pokoju".

Za elementy odprężenia prasa paryska zgodnie uważa:

1) spokój, w jakim odbyły się wybory w Czechosłowacji;

2) energiczne stanowisko W. Brytanii, która, według zgodnej oceny kół paryskich, poszła w swej akcji dyplomatycznej na rzecz powstrzymania „Trzeciej" Rzeszy od jakiejkolwiek interwencji zbrojnej dalej, niż tego oczekiwała opinja publiczna Francji;

3) utrzymanie przez cały czas rozwoju dramatycznych wypadków, jak najściślejszej współpracy między Paryżem i Londynem.

Powrót do względnego uspokojenia — pisze publicysta „Petit Parisien" Bourgues — zawdzięczać należy w wielkiej części wpływowi dyplomacji brytyjskiej, który ujawnił się we wszystkich stolicach Europy. Ostatnie zobowiązania, jakie przyjął na siebie Rząd angielski, wypełnione były jak naj skrupulatniej ,a nawet może bardziej skrupulatnie, niż tego oczekiwano. Rząd francuski ze swej strony okazał wiele zimnej krwi. Jest jeszcze zbyt wcześnie, aby wypowiedzieć się co do ostatecznego rezultatu demarche ambasadora brytyjskiego w Berlinie. W każdym razie już teraz można sądzić — pisze „Petit Parisien" — że demarche ta przyczyniła się nie mało do powstrzymania bezpośredniej akcji Rzeszy przeciwko Czechosłowacji.

O ile chodzi o sam wynik niedzielnych wyborów w Czechosłowacji, to prasa paryska bagatelizuje sukces partii Henleina.

W każdym razie rezultaty te — oświadcza „Oeuvre" — pozwalają przypuszczać, że „Trzecia" Rzesza, o ile chodzi o realizację jej celów w Czechosłowacji, będzie wolała przede wszystkim dążyć do uzyskania autonomji dla Sudetów i uciec się do metody działania „od wewnątrz".

Wybory w stolicy Czechosłowacji

Zwycięstwo partii demokratycznych

Klęska stronnictw prawicowych i faszystów

Oficjalne wyniki wyborów w Pradze ogłoszone zostały w nocy. Czescy narodowi socjaliści (partja demokratyczna kierowana przez Benesza) otrzymali 142.430 głosów, w roku 1931 partia ta otrzymała 107.146 głosów, a zatym zyskała 35.284 głosy. Drugą z kolei co do liczby głosów była lista komunistyczna, na którą padło 90.373 głosy (31.642 głosów więcej aniżeli w ostatnich wyborach). SOCJALIŚCI OTRZYMALI 77.530 GŁOSÓW, ZYSKUJĄC 10.608 GŁOSÓW, katolicy czescy — 37.542 głosy, wykazując wzrost od ostatnich wyborów o 10.328 głosów, Ziwnostnicy otrzymali 35.740 gosów, zyskując 11.897 głosów, i wreszcie agrariusze otrzymali 29.174 głosy, czyli o 12.379 więcej niż w wyborach poprzednich. UTRATA GŁOSÓW PRZYPADA CAŁKOWICIE NA PARTIE NACJONALISTYCZNE.

W Meksyku

Koniec powstania faszystów

Zdobycie siedziby zbuntowanego generała

Urzędowo komunikują z Meksyku, że siedzibę zbuntowanego generała Cedillo, Las Palomas, zdobyły wojska rządowe. Z chwilą zdobycia Las Palomas ,powstanie zostało stłumione. W kołach rządowych utrzymują, że generał Cedillo rozporządzał znikomą ilością materiału wojennego i zdołał zgromadzić nie więcej, jak tysiąc powstańców.

Protestant na czele

katolickiej Irlandii

Nowoobrany prezydent Irlandii dr. Douglas Hyde rozpocznie urzędowanie w dniu 1 czerwca. Prezydent złoży przysięgę na konstytucję na zamku Dublińskim, który będzie jego urzędową rezydencją. Jak wiadomo, zamek w Dublinie był siedzibą wicekrólów angielskich i jest niezamieszkały od chwili dojścia do władzy de Valery. W dniu 1 czerwca odbędą się z okazji zaprzysiężenia prezydenta uroczyste nabożeństwa zarówno w katedrze katolickiej, jak i anglikańskiej, ponieważ prezydent Hyde należy do kościoła anglikańskiego. Premier de Valera wyda na cześć prezydenta wielkie przyjęcie.

Katolicki prymas Irlandii kardynał Mac Rory oświadczył, że ludność katolicka Irlandii widzi chętnie na czele państwa człowieka innego wyznania, aniżeli wyznanie ogromnej większości narodu irlandzkiego, ponieważ świadczy to o duchu tolerancji, który ożywia Irlandczyków. Zresztą porf. Hyde cieszy się ogromnym szacunkiem wszystkich swych współziomków.

Premier rumuński w Krakowie

Wczoraj rano przybył do Krakowa patriarcha i premier rumuński Miron wraz ze swym otoczeniem. Premier rumuński ma złożyć hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Wojska niemieckie

zostały wycofane z nad granicy czeskiej?

„Petit Parisien" informuje, że oddziały niemieckie, skoncentrowane na granicy czeskiej, zaczęły się w niedzielę wieczorem wycofywać. Gdyby wiadomość ta faktycznie się potwierdziła — oświadcza dziennik — to z kolei można by oczekiwać, że Rząd czeski przystąpi do demobilizacji dwóch roczników, jakie ostatnio powołał pod broń Ewentualność ta miała być nawet rozważana w czasie ostatniej rozmowy posła angielskiego w Pradze z min. Kroftą.

Tajemniczy wypadek

czeskiego samolotu na granicy niemieckiej

Wczoraj przed południem wydarzył się tajemniczy wypadek czeskiego samolotu. Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się czechosłowacki samolot wojskowy, który następnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. W samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy, znajdowało się dwóch ludzi załogi. Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji. W pobliżu Pressenitz samolot zwalił się na ziemię i objęty został płomieniami. Pomimo wysiłków, nie udało się uratować żadnego z pilotów.

Bomba na statek angielski

Samoloty gen. Franco zbombardowali okręt brytyjski

W czasie niedzielnego bombardowania Walencji trafiony został bombą lotniczą statek angielski „Penthames" o pojemności 3.985 ton, a należący do Africaine Continental Steamship Co" w Londynie. Bomba wybuchła niszcząc kabiny oficerów mechaników statku. W czasie wybuchu rany odnieśli dwaj oficerowie oraz służący Chińczyk. Pożar jaki powstał, został ugaszony przez portową straż ogniową i załogę. Kapitan statku wraz z delegatem komitetu nieinterwencji Duńczykiem, wysłali depeszę protestacyjną do Londynu ale — jak zwykle — p. Chamberlain nie przejmuje się podobnymi protestami, nie chcąc drażnić swoich faszystowskich wspólników.

Zamach bombowy

na statki hiszpańskie w Danii

Nieznani sprawcy (prawdopodobnie faszyści) dokonali w niedzielę zamachu bombowego na dwa statki, stojące w Frederikshavn (Danja). Są to statki o pojemności 900 ton każdy, zamówione w swoim czasie przez armatora hiszpańskiego, Pysbe, w San Sebastian. Po wykonaniu zamówienia przez stocznie duńskie, statki te nie były przekazane zamawiającemu, ani też wydane przedstawicielom Rządu Walencji, którzy tego się domagali. Sprawa ta w maju ub. r. rozstrzygnięta została wyrokiem duńskiego sądu w sensie wydania tych statków Rządowi hiszpańskiemu. Faszyści więc, nie chcąc do tego dopuścić, chwycili się zamachu. Policja w Frederkishavn prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawcy zamachu.

A jednak gen. Yague

popełnił samobójstwo

Paryski „Le Matin" zamieszcza depeszę z Londynu na podstawie wiadomości z Hiszpanii gen. Franco, że generał Yague, kótry odegrał doniosłą rolę na początku hiszpańskiej wojny domowej, a ostatnio aresztowany został za wygłoszenie przemówienia antywłoskiego, popełnić miał samobójstwo. Według tych informacyj w celi, w której przebywał generał pozostawiono umyślnie rewolwer, aby umożliwić generałowi popełnienie samobójstwa.

Henlein zapewnia

że jego partja szanuje porządek publiczny i nie dąży do rewolty

Partia Henleina ogłosiła następujący komunikat: Komitet polityczny kierownictwa partii Niemców sudeckich, kontynuując swe prace wysłuchał sprawozdań, nadesłanych przez funkcjonariuszy partii ze wszystkich okręgów kraju. W świetle tych informacji nie ma żadnej wątpliwości, iż sposób, w jaki wydarzenia ostatnich dni przedstawione zostały przez prezesa rady ministrów i w komunikacie urzędowym nie usprawiedliwia bynajmniej zarządzeń powziętych w okręgach zamieszkałych przez Niemców sudeckich, ponieważ w żadnej miejscowości nie było cienia rewolty ze strony Niemców sudeckich. Rząd i władze cywilne muszą dojść do przekonania, że Niemcy sudeccy utrzymują nadal dyscyplinę i szanują porządek publiczny.

W Związku Sowieckim

Usunięcie Artiuchinej

Na specjalne polecenie prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSSR zostało zwołane nadzwyczajne plenum Centralnego Komitetu Związku Zawodowego robotników przemysłu tkackiego obwodu moskiewskiego i leningradzkiego. Plenum przyjęło jednomyślną uchwałę o zwolnieniu ze stanowiska przewodniczącego tego związku Aleksandry Artiuchinej.

Atiuchina należała do grupy starych robotników, brała czynny udział w rewolucji październikowej. Jest ona sekretarzem Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i b. członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy, że „Trud" organ. związków zawod., komentując uchwałę o dymisji Artiuchinej opuszcza przy jej nazwisku słowo towarzysz, co w warunkach sowieckich nie jest bez znaczenia. Komunikatu o dymisji Artiuchinej prasa nie ogłosiła.

(PAT.).

W podminowanej Palestynie

Burmistrze miasteczek i wsi Palestyny zostali wezwani przez organy rządowe do bardziej wydatnego udzielania pomocy zarówno policji jak i wojsku. Między in. mają oni natychmiast informować władze o wszelkich ruchach arabskich terorystów, pod groźb kary osobistej i zburzenia domów. W niedzielę w Haifie zranino jednego tajnego policjanta Araba. W Tyberiadzie doszło do walki kamieniami pomiędzy Żydami a Arabami. W czasie tej walki 4 Żydów odniosło rany W Jerozolimie zasztyletowano jednego Żyda.

We wszystkich wypadkach sprawcy zdołali ujść bezkarnie.

Nocy ubiegłej silnie zaatakowano kolonię żydowską Hanuta w pobliżu granicy libańskiej. Walka trwała kilka godzin, w czasie której koloniści i oddziały policji zmusiły napastników do ucieczki. Wśród terorystów padło kilka zabitych i rannych. Ze strony żydowskiej padł jeden zabity i 2-rannych.

Rząd Czechosłowacji w obronie pokoju i porządku

Wybory odbyły się w spokoju

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PRADZE I DO RAD GMIN NYCH W 177 GMINACH ODBYŁY SIĘ, WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH SPRAWOZDAŃ URZĘDOWYCH, NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA W SPOKOJU.

Wyniki wyborów w gminach niemieckich

BERLIN. — Według dotychczasowych obliczeń z 33 gmin, listy partii Niemców sudeckich uzyskały 84.132 GŁOSÓW 88,56 procent).

10.868 GŁOSÓW oddano na listę niemieckich socjal-demokratów. Na listy czeskie padło w tych 33 gminach 17.892 GŁOSY, a na listy komunistyczne 4.266 GŁOSÓW.

Pokojowe kroki Rządu Czechosłowacji

Czeska Agencja Telegraficzna donosi:

Wobec tego, iż Henlein, prezes stronnictwa Niemców sudeckich, znajduje się zagranicą, skąd wróci podobno w początkach tygodnia, premier Hodża zaprosił w sobotę deputowanego Franka, z którym odbył rozmowę, zwracając uwagę na odpowiedzialność, obejmującą wszystkie czynniki polityczne, a więc i kierownictwo partii Niemców sudeckich.

Premier zwrócił się do Franka, by kierownictwo jego stronnictwa podtrzymywało swymi wysiłkami Rząd i by wpływało na członków stronnictwa w sensie utrzymania ładu i spokoju.

* *

Czeska Agencja Telegraficzna donosi:

Premier Hodża przyjął w niedzielę posłów francusk. de Lacroix i angielskiego Newtona. Rozmowy te posiadały charakter informacyjny i dotyczyły wysiłków Rządu czeskiego, zmierzających do pokojowego rozwiązania sprawy narodowościowej.

Plany Henleina

Korespondent berliński „Journal" donosi, że Henlein zamierza powołać do życia komitet ogólnonarodowy Niemców sudeckich, na którego czele stanąłby on sam. W tym charakterze, mając za sobą poparcie około dziewięćdziesięciu procent ludności niemieckiej w Czechosłowacji, Henlein chce stanąć do rokowań z Rządem czechosłowackim.

Oświadczenie Rządu Czechosłowackiego

W sprawie zarządzeń wojskowych

Na granicy polsko-czechosłowackiej

W odpowiedzi na demarche posła Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze Rząd czechosłowacki dał wyjaśnienie, iż ostatnie zarządzenia wojskowe NIE BYŁY W NICZYM SKIEROWANE PRZECIWKO POLSCE, LECZ MIAŁY NA CELU WYŁĄCZNIE UTRZYMANIE SPOKOJU I PORZĄDKU WEWNĄTRZ KRAJU.

Rząd czechosłowacki podkreślił przy tym, IŻ W CAŁEJ DŁUGOŚCI GRANICA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA NA WSCHÓD OD CIESZYNA JEST OBECNIE OBSADZONA JEDYNIE PRZEZ POSTERUNKI STRAŻY SKARBOWEJ NIEZNACZNIE WZMOCNIONE.

Na Śląsku Zaolżańskim

Z szeregu gmin na Śląsku Zaolżańskim donoszą, że w ciągu niedzieli wycofano stamtąd oddziały wojskowe.

We wszystkich tych miejscowościach patroluje półwojskowa organizacja „Gwardia Narodowa". Budynki urzędów i instytucyj, mosty i inne objekty komunikacyjne strzeżone są przez milicję cywilną, członków Gwardii Narodowej i żandarmerii.

Narady w Londynie

Oświadczenie ambasadora von Dircksena

Ożywiona działalność dyplomatyczna Rządu brytyjskiego nie ustała w ciągu dnia niedzielnego Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson kilkakrotnie konferował w sobotę z ministrem spr. zagr. Ribbentroppem. Jak zapewniają w kompetentnych kołach brytyjskich, wszystkie spotkania wykazały małą gotowość ze strony niemieckiego ministra spraw zagranicznych dojścia do porozumienia z Rządem brytyjskim.

W niedzielę jednak nastąpiło pewnego rodzaju odprężenie.

Lord Halifax wezwał w południe do siebie ambasadora niemieckiego von Dircksena i oświadczył mu, że RZĄD BRYTYJSKI JEST WIELCE ZDZIWIONY Z RACJI WROGIEGO STANOWISKA, ZAJĘTEGO PRZEZ PRASĘ NIEMIECKĄ WOBEC W. BRYTANII. Lord Halifax oświadczył miał ambasadorowi Niemiec, że Rząd brytyjski widzi w tego rodzaju postępowaniu prasy niemieckiej bardzo niepożądane objawy, KTÓRE MOGĄ DOPROWADZIĆ DO ZAOSTRZENIA SYTUACJI. Ambasador von Dircksen udzielić miał lordowi Halifaxowi uspokajających zapewnień, ŻE RZĄD NIEMIECKI BYNAJMNIEJ NIE DĄŻY DO ZAOSTRZENIA SYTUACJI i zapewnić miał brytyjskiego ministra Spr. Zagr., że Rząd Rzeszy dołoży starań, aby złagodzić ton prasy niemieckiej.

O godz. 5 pp. zebrał się na Downing Street gabinet brytyjski, który obradował pod przewodnictwem premiera Chamberlaina całą godzinę. W toku tego posiedzenia Rady Ministrów lord Halifax złożył swoim kolegom w gabinecie sprawozdanie z sytuacji i z kroków powziętych.

Wszystkie te kroki zostały przez członków gabinetu zaakceptowane. Na ogół ministrowie, opuszczające posiedzenie gabinetu wynosili wrażenie, że *sytuacja uległa pewnemu odprężeniu.*

Rząd francuski zajmuje stanowisko zgodne ze stanowiskiem Rządu angielskiego.

Sytuacja jest nadal krytyczna

Brytyjskie koła rządowe uważają nadal sytuację za skomplikowaną i krytyczną. Rząd brytyjski dąży do odegrania w tych warunkach roli obrońcy pokoju. Angielska opinia publiczna nie wykazuje żadnej chęci brania tej lub innej strony już z tego powodu, że oświadczenie się po którejkolwiek stronie zmniejszyłoby wartość roli Rządu brytyjskiego jako arbitra.

Rząd brytyjski pragnie podjąć wysiłki w Pradze, celem umożliwienia przede wszystkim rozpoczęcia rokowań pomiędzy Henleinem a rządem czeskim. Rząd brytyjski wykorzysta cały swój wpływ w tym kierunku.

W brytyjskich kołach rządowych z zadowoleniem stwierdzono, że ton prasy niemieckiej był wczoraj spokojniejszy. Uważane to jest w Londynie, jako dowód pewnego odprężenia krytycznej sytuacji.

„Gwardia Narodowa" pozostała na obszarze sudeckim

Do Berlina donoszą z Pragi, iż podczas niedzielnej rozmowy posłów sudeckich Franka i Neuwirtha z premierem Hodżą szef Rządu czechosłowackiego odmówił wycofania Gwardii Narodowej z obszaru sudeckiego.

Sekcja zwłok dwuch zabitych Niemców

Sekcja zwłok dwóch Niemców, którzy zabici zostali w ubiegłą sobotę w pobliżu miejscowości Eger (Cheb), została odłożona.

Prawdopodobnie sekcja odbędzie się w obecności komisji sądowej z Pragi. Partia sudecko-niemiecka żąda, aby przy sekcji był obecny lekarz niemiecki.

Komentarze prasy francuskiej

Komentując sytuację w Europie Środkowej, „Le Temps" wyraża nadzieję, że Rząd niemiecki po uwagach jakie otrzymał, wstrzyma się od akcji, która by groziła wywołaniem nieobliczalnych komplikacyj.

„Kanclerz Hitler" — pisze „Le Temps" — umiał zawsze zręcznie obliczać ryzyka, to też w chwili obecnej zdaje on sobie z pewnością sprawę, że z punktu widzenia europejskiego ryzyko byłoby poważniejsze w razie ataku przeciw Czechosłowacji niż było ono w czasie aneksji Austrii".

Rumunia zaprzecza

wiadomościom o koncentracji wojsk

W niedzielę ogłoszono w Bukareszcie komunikat urzędowy, który kategorycznie zaprzecza wiadomościom, rozszerzanym zagranicą, o koncentracji wojsk rumuńskich na granicy Czechosłowacji.

Na granicy Czechosłowacji i Węgier

„Pester Lloyd" donosi z Budapesztu, iż Rząd czechosłowacki niezależnie od powołania rezerwistów, zabronił przechodzenia przez granicę obywatelom czechosłowackim do Węgier i węgierskim do Czechosłowacji. Jednocześnie Rząd praski wydał zarządzenia wojskowe na granicy węgierskiej.

Rząd węgierski zakomunikował Rządowi czechosłowackiemu, iż uważa zarządzenie zakazujące przechodzenia granicy za akt mało przyjazny. Czechosłowackie czynniki kompetentne zapewniły, że zarządzenia będą niezwłocznie cofnięte.

Oświadczenie Hitlera

„Przeprowdzamy rozwiązanie do końca"

Kanclerz Hitler, który przyjechał do Monachium z Berchtesgaden w sobotę wieczorem, wygłosił tu wczoraj przemówienie z okazji rozpoczęcia robót nad koleją podziemną.

W przemówieniu swym zaznaczył m. in., że: „gdy powstaje jakieś zagadnienie, przystępujemy do jego rozwiązania i przeprowadzamy to rozwiązanie do końca".

Rząd włoski zapewnia

o swym „desinteressement"

Z Rzymu donoszą, iż włoskie koła polityczne śledzą bacznie przebieg wydarzeń w Czechosłowacji, zachowując przy tym zupełny spokój.

Potwierdzają tam wiadomość, że podczas ostatniej rzymskiej wizyty Hitlera, Rząd włoski został dokładnie poinformowany o stanowisku Niemiec wobec kwestii sudeckiej i że zgłosił wobec konfliktu pomiędzy Pragą a Berlinem zupełne desinteressement.

Burzliwe zajścia przy otwarciu Kongresu w Chile

Z Santiago de Chile donoszą, iż prezydent Republiki Alexandri po raz ostatni za swej kadencji dokonał otwarcia Kongresu (Izba Posłów i Senat).

W czasie gdy prezydent odczytywał swe sprawozdanie, doszło do burzliwych incydentów wobec tego że przewodniczący Kongresu nie dopuścił do odczytania protestu, w którym posłowie, należący do Frontu Ludowego, występował; przeciw ograniczeniom wyborczym.

W zamieszaniu poseł Gonzalez wystrzelił z rewolweru. Po dłuższym czasie dopiero spokój został przywrócony i prezydent dokończył swego sprawozdania. (PAT).

Bomba w prezydium Rady Ministrów

Wczoraj rano rzucono bombę w gmachu Prezydium Rady Ministrów. Policja wkroczyła do gmachu, w którym mieści się parlament i aresztowała przywódcę Frontu Ludowego Videla, przywódcę „narodowych socjalistów" von Mareesa i 13 innych posłów.

Zjazd skarbowców

W Kasynie Garnizonowym w Warszawie odbywał w niedzielę obrady Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych R. P.

Na Zjazd przybyło 305 delegatów z prawie wszystkich miast wojewódzkich i powiatowych Polski.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Centralnego, ob. Kościński, stwierdzając ogólne zwiększenie aktywności Związku. Podkreślił on najbardziej istotne zagadnienia, interesujące ogół pracowniczy, a wśród nich zagadnienie uchylenia wszelkich presji w zakresie należenia do organizacji społecznych. Nadto mówca podkreślił zagadnienie obrony honoru skarbowców, odgradzając się z pogardą od nieuczciwych jednostek, coprawda nielicznych, nadużywających służby publicznej dla osobistych korzyści.

Po tym uchwalono jednomyślnie znaną rezolucję świata pracy w sprawie obrony granic Państwa.

Obradom przewodniczył inż. Tomasz Sibera.

Po sprawozdaniach ustępującego Zarządu w szczegółowej dyskusji podkreślono ciężkie położenie materialne ogółu pracowników skarbowych, których większość ma uposażenie poniżej minimum egzystencji. Podkreślono, iż z pośród innych resortów skarbowcy są najgorzej sytuowani.

Zgotowano frenetyczną owację delegatowi Gdańska, który w dłuższym przemówieniu omówił trudne warunki pracy polskiego urzędnika na tamtejszym terenie.

W dalszej dyskusji podkreślono że skarbowcy dążyć będą do konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce, zmierzając do należytej obrony interesów warstw pracowniczych i osiągnięcia sprawiedliwości społecznej.

Po uchwaleniu absolutorium z podziękowaniem dla ustępującego Zarządu (przy okrzykach na cześć prezesa Zarządu) zamknięto pierwszy dzień obrad, powołując Komisje Zjazdowe, które obradowały w poniedziałek.

Auto pocztowego przysposobienia wojskowego uległo katastrofie

10 osób rannych

W niedzielę w południe, na szosie między Krakowem a Wolą Justowską, na zakręcie około Cichego Kącika, uległo katastrofie auto ciężarowe, którym podążał na strzelnicę oddział członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Wskutek niewyjaśnionej na razie przyczyny samochód przewrócił się, przygniatając część jadących pocztowców. Ofiarą wypadku padło 10 osób, którym z pomocą pospieszyło krakowskie pogotowie ratunkowe.

Ciężko ranni zostali: Bolesław Królikowski, lat 37, urzędnik pocztowy i Stanisław Karas, listonosz. Nadto lżejsze obrażenia odniosło 8 urzędników pocztowych, m. in. jedna kobieta, 29-letnia urzędniczka pocztowa Olga Wydrówna.

Skazany na 12 lat więzienia

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę Dawida Szwarcmana, oskarżonego z art. 98 k. k., to zn. o działalność wywrotową w porozumieniu z państwem ościennym.

Szwarcman stawał przed sądem już po raz 4-ty. Sąd okręgowy w Środzie skazał go na 12 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Wilnie zmniejszył tę karę do 8 lat, prokurator jednak wniósł kasację. Sprawa rozpatrywana była przez Sąd Najwyższy i wskutek orzeczenia tego sądu wróciła do apelacji wileńskiej.

Obecnie Sąd Apelacyjny skazał Szwarcmana na 12 lat więzienia. Tym razem apelację zapowiedział skazany.

Uchwały
Rady Naczelnej „Ozonu"

Nikt nie będzie twierdził — śmiem przypuszczać, — że uchwały Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego grzeszą nadmierną jasnością myśli i stylu. Rada Naczelna wypowiedziała szereg postulatów, naogół całkiem słusznych, co do **konieczności** zwiększenia obronności Państwa, przeprowadzenia akcji inwestycyjnej **na wielką skalę**, uprzemysłowienia kraju, podniesienia kultury, rolnej, likwidacji analfabetyzmu.

Jak to zrobić?

Na pytanie, jak sądzę, bardzo istotne, — Rada Naczelna odpowiedziała w sposób nieco zbyt ogólnikowy:

„należy dążyć do jaknajwiększej mobilizacji środków..."

Wskazanie — rozczulająco prostolinijne. Nie zdejmuje ono, niestety, ciężaru z bark p. ministra skarbu Kwiatkowskiego. Bo **ktoś** musi jednak zmobilizować **konkretnie** owe środki pieniężne... Gdybym chciał być człowiekiem złośliwym.., Bo przecież posłowie Sejmów poprzednich proponowali niekiedy wydatkowanie kilkunastu tysięcy na jakiś z reguły cel szlachetny, ale... **bez pokrycia**. Jakież mnóstwo ironii złośliwej spadało wówczas na ich biedne głowy! A teraz Rada Naczelna „Ozonu" proponuje uprzejmie Rządowi wydatki **miliardowe**, wydatki, niewątpliwie zresztą, potrzebne, ale... **bez pokrycia**. Bo przecie pokrycie na te proponowane miliardy inwestycyjne, rolne, oświatowe może być zdobyte tylko w drodze bardzo **gruntownej, sięgającej samych podstaw ustroju**, przebudowy społeczno - gospodarczej Państwa, w drodze **radykalnej reformy naszego systemu finansowego**. Rada Naczelna „Ozonu" przekazała uprzejmie tę stronę zagadnienia — nie najmniej ważną — troskom p. min. Kwiatkowskiego.

Znaczenie polityczne — i to niemałe — ma uchwała Rady Naczelnej **w sprawie żydowskiej**.

„Warszawski Dziennik Narodowy" postąpił, jak biurokrata, **„potwierdził odbiór"**. Owszem! starajcie się! może kiedyś dobrniecie do poziomu Stronnictwa Narodowego! Dobrotliwie a pobłażliwie. Z lekkiw odcieniem ironii. Treść uchwały podaliśmy przed paroma dniami. Tezy jej są takie:

„punktem.... wyjścia dla oceny roli Żydów w naszym Państwie, jako czynnika politycznego, jest przynależność ich do pozapaństwowej grupy ogólno - żydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe";

2) „...Żydzi w obecnym stanie rzeczy są czynnikiem, osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych i stojącym na przeszkodzie społecznej ewolucji, która dokonywa się obecnie w Polsce"

Rada Naczelna — po skarceniu akcyj antyżydowskich „o charakterze demagogicznym i anarchistycznym" — wypowiada się **za koncepcją masowej** emigracji Żydów z Polski za zredukowaniem „udziału Żydów w naszym życiu gospodarczym", za „niezależnością od Żydów" polskich ośrodków kulturalnych (prasa, książka, teatr, muzyka, plastyka, kino, radio), **przeciwko asymilacji** z wyjątkiem „poszczególnych jednostek pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla Narodu Polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej"

„Zaimponowało" mi specjalnie „rasowe podejście" do twórczości artystycznej, do dziennikarstwa, muzyki, kina i radia. Poczułem w nozdrzach przyjemny powiew od zachodnich rubieży Katowic i Zbąszynia. Rozumiem pobłażliwe zadowolenie „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

Pozwolę sobie tedy — zanim nastąpi dyskusja dalsza — na jedno pytanie, które stawiałem wiele razy, aliści bezskutecznie, obozowi „narodowemu"; może „Ozon" znajdzie odpowiedź:

KTO TO JEST ŻYD!

Bo, proszę zważyć:

1) **rasa semicka?** Kto i co rozstrzyga? babka? prababka? dziadek? pradziadek? „franki ści" są Polakami, czy też nie? **nauka** o rasach nie znalazła, jak dotąd, sprawdzianu; według księgi świętej Starego Testamentu wszyscy mamy w żyłach krew „semicką", wywodzącą się od staruszka Noego,

2) **świadoma przynależność do żydowskiej wspólnoty narodowej?** toby jeszcze było bardziej jasne; odpadają **wszak** że w takim razie wszelkie aluzje do prasy, kina, radia itp.;

3) **wyznanie mojżeszowe?** a za tym Żydzi - katolicy, ewangelicy, bezwyznaniowcy byliby wyjęci z pojęcia: „Żydzi", **aryjczycy** natomiast — mozaiści — (a i tacy istnieją) byliby raptem z poniedziałku na wtorek — „Żydami".

Więc jakże to jest? Czy Rada Naczelna „Ozonu" nie potrafiłaby zdefiniować **ściśle**, o kogo jej chodzi? Czy ciężar definicji przerzuci na barki p. ministra spraw wewnętrznych tak, jak przerzuciła uprzejmie na barki p. ministra skarbu ciężar pokrycia dla swoich „wielkich" planów inwestycyjnych?

Czekamy na odpowiedź.

Czytałem z uczuciem bardzo przykrym ustęp uchwał Rady Naczelnej „Ozonu", mówiący o „jednostkach poszczególnych pochodzenia żydowskiego", które mają się jak gdyby „wkupić" pracą całego życia do „polskiej wspólnoty narodowej". Myślałem o kilku zmarłych przyjaciołach, **których nazwiska przeszły do polskiej historii**, i o tych, **którzy polegli w I Brygadzie**, chociaż byli... „pochodzenia żydowskiego".

Było mi wstyd... wobec pamięci świetlanej tamtych ludzi, chociaż nie mam nic wspólnego z „Ozonem". I chociaż ani „Ozon", ani nikt inny **nie ma prawa** wystawić im „świadectw polskiej prawomyślności". Zdobyli sobie te świadectwa **sami** „w twardej służbie".

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Gen. Wł. Sikorski o sile obronnej Czechosłowacji

W „Kurierze Warszawskim" gen. Sikorski ostrzega przed lekceważeniem obronnych sił Czechosłowacji:

„Młodzież czechosłowacka, znana ze swych zamiłowań sportowych, oddała się jednomyślnie, jak donosiły przed kilkunastu dniami dzienniki, do dyspozycji premiera Hodży. Stanęła ona solidarnie do apelu i dała tym sposobem wyraz swej woli poświęcenia wszystkiego na ołtarzu ojczyzny i na ołtarzu wolności. Oceniając zatem bitność armii czeskiej wartoby pamiętać, że Czesi posiadają w swojej historii tradycje walki nieugiętej ze światem germańskim — walki, której symbolem niezwykle wymownym jest bitwa pod Białą Górą.

Oto są gwarancje niepodległości państwa czechosłowackiego, których miałoby się ono wyrzec na rzecz chimery neutralności".

Uwagi generała Sikorskiego, wybitnego wojskowego, są bardzo cenne. Niestety, możemy przytoczyć je tylko w drobnym fragmencie.

Jak daleko odbiegają te poważne rozważania od nagonki antyczeskiej typu „Kuriera Porannego".

„Obce agentury" działają we Francji

W ostatnich dniach pojawiły się w Paryżu, a zwłaszcza na giełdzie paryskiej fałszywe alarmistyczne pogłoski, jak np. o ostatecznym rozbiciu się rokowań francusko - włoskich, o wysłaniu przez Niemcy ultimatum z pogróżkami do Czechosłowacji, o mobilizacji we Francji i t. p.

Jakkolwiek pogłoski te zostały zdementowane, zrobiły one swoje, gdyż wpłynęły one ujemnie na kształtowanie się kursów giełdowych i dokonywane tranzakcje.

Z polecenia ministerium Spraw Wewnętrznych policja rozciągnęła kontrolę nad giełdę i w końcu udało jej się przyłapać dziewięciu panikarzy i alarmistów, których uwięziono.

W związku z tym premier Daladier złożył prasie oświadczenie skierowane przeciw „OFENSYWIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI".

Pokwitowanie

Na głodne dzieci Hiszpanii
Związek Włókienniczy, ul. Leszno 48, zł. 23.

Naprężone stosunki pomiędzy Rzeszą a U.S.A.

Korespondent dziennika „Times" z Berlina donosi, iż dawno stosunki pomiędzy Rzeszą a Stanami Zjednoczonymi nie były tak naprężone, jak dziś.

Złożyło się na to kilka powodów, a więc odmowa sprzedaży Niemcom helium przez Amerykę, zarządzenie niemieckie dotyczące żydowskiego stanu posiadania oraz oburzenie Niemiec na wiadomości prasy amerykańskiej, która wręcz oskarża hitlerowców z Rzeszy o udział w ostatnich rozruchach w Brazylii.

Przegląd prasy

DECYZJE OZON-u.

Prasa OZON-owa w różowym tonie optymistycznym pisze o uchwałach rady naczelnej O. Z. O. N.-u Np. „Gazeta Polska". Tymczasem w tych uchwałach brak stanowiska w sprawach właśnie najważniejszych (polityka zagraniczna, nowa ordynacja i t. d.). O tych ogólnikowych uchwałach piszemy oddzielnie.

CHWILOWE „ODPRĘŻENIE"?

Krakowski „IKC" donosi z Londynu, że pod naciskiem Anglii nastąpiło pono chwilowe „odprężenie" w stosunkach niemiecko-czeskich:

Widmo agresji niemieckiej w stosunku do Czecho - Słowacji odsunęło się. Pesymiści mówią, że na niedługo. Optymiści twierdzą, że Berlin będzie musiał użyć ostrożniejszej taktyki i że ruchy wojsk niemieckich na pograniczu czeskim miały na celu wpłynięcie na wynik wyborów gminnych.

Wskazują tu, że pewne załamanie akcji niemieckiej w stosunku do Pragi było wynikiem trzech faktów: 1) Obsadzenie przez wojska czeskie szeregu punktów na pograniczu, oraz powołanie rezerwistów, 2) ponowienie przez Francję gwarancyj sojuszniczych, a wreszcie 3) dwa demarches ambasadora brytyjskiego w Berlinie.

Zobaczymy, czy istotnie nastąpiło jakieś „załamanie się...".

Tymczasem OZON-izująca prasa („Kurier Poranny") wciąż judzi przeciwko Czechosłowacji. Poco?

DROGI POLITYKI.

W demokratycznym tygodniku „Czarno na Białym" ob. Turoń zapytuje — w związku ze sprawą Czechosłowacji — **JAKIE WŁAŚCIWIE SĄ DROGI POLITYKI MIN. BECKA:**

Nigdy nie uwierzymy, by p. min. Beck nie miał koncepcji, jak tylko uważać, co robią „inni", jak dążyć do „identycznych zasad" z tymi innymi. Chcemy wiedzieć, dokąd prowadzi nas p. min. Beck. I chcemy, żeby przez ten płot widział, że nie ma w Polsce cokolwiek znaczącego odłamu politycznego, ani organu prasy, poza pismami rządowymi — lub politycznymi utrzymankami, *któryby NIE uważał za konieczne przeciwstawić się zamachom na niezawisłość Czechosłowacji.* Rzecz znamienna, że w tej chwili, gdy proklamuje się hasła henleinowskie w Karwinie, *nawet „IKC"*, który przez tak długi czas stał na czele antyczeskiej kampanii w Polsce, rozładował swą broń wobec powagi odpowiedzialności i o wiele ważniejszych, dominujących problemów. Instynkt narodu nieomylnie przestrzega.

Autor formułuje tak swoje stanowisko:

Stanowisko nasze w tej sprawie jest znane. Stoi za nim cała demokracja, którą obcy, trzeźwy obserwator „Timesa" ocenia na ¾ narodu polskiego. Rozum stanu wymaga w tej chwili takiego wyjścia z sytuacji, które by nie tylko nie było naruszeniem dotychczasowych podstaw obronności państwa, ale które by było tej *obronności wzmocnieniem. Podanie dłoni Czechosłowacji*, stworzenie potężnego gospodarczo i militarnie bloku *50 milionowego Słowian* i przyciągnięcie doń *państw bałtyckich* — to jest już nie tylko wzmocnienie obrony, to przejęcie w nasze ręce *inicjatywy w Europie Środkowej.*

A Sejm? Naturalnie milczy:

Że w takiej chwili sejm nie odczuł potrzeby *natychmiastowego zwołania sesji nadzwyczajnej*, to jeszcze raz potwierdza ogólne przekonanie *o poziomie* politycznym i poczuciu odpowiedzialności tych posłów.

Nie na nich czekamy. Czekamy na odpowiedź rządu, czekamy na natychmiastową „szczerą wymianę poglądów" i na decyzję, zgodną z wolą narodu.

Uwagi trafne.

WŁOCHY A FRANCJA.

Jak czytelnicy wiedzą, mowa genueńska Mussoliniego ponownie zaostrzyła stosunki włosko - francuskie. „Polonia" widzi w tym *dłoń niemiecką:*

Wydaje się ponad to, że w przewlekaniu się i jątrzeniu spraw hiszpańskich *nie brak ręki niemieckiej.* Nie jest dla Niemiec obecnie pożądane, aby konflikt hiszpański zbyt prędko i gładko znikł z powierzchni politycznej Europy. Dla Niemiec jest rzeczą wygodną, że *sprawy hiszpańskie absorbują uwagę zachodnich państw* demokratycznych i odwracają ją od Europy środkowej, gdzie decyduje się właśnie los Czechosłowacji. Dla Niemiec jest rzeczą wygodną, że przedłużają się rokowania włosko - francuskie i, niezbyt pewny od „Anschlussu", przyjaciel włoski musi się jednak nadal *oglądać na Berlin.* Nie śpieszno też Berlinowi powiększać pomoc dla gen. Franco. Po wycofaniu się z Hiszpanii Włoch trudno będzie Niemcom samym tam pozostać. A interes „ideologiczny" w rozumieniu niemieckim z pewnością nie oznacza bezinteresowności materialnej.

SPRAWA CZECHOSŁOWACJI.

Wracamy raz jeszcze do sprawy Czechosłowacji. Albowiem w polskim społeczeństwie budzi coraz głębsze zastanowienie. „Kurier Polski" pisze o wielkim zainteresowaniu w *Anglii* pozycją Polski:

Przypuśćmy bowiem (trzeba mocno podkreślić to słowo „przypuśćmy"), że rząd praski zdecyduje się wobec Niemiec na bardzo daleko idące ustępstwa, że zgodzi się np. za cenę formalnego utrzymania suwerenności i niezawisłości Czechosłowacji na faktyczne jej uzależnienie od Niemiec. Rękaw niemiecki, formalny czy istotny, któryby się wtedy wytworzył, podsunąłby się tak daleko pod granice Polski, *objąłby Polskę uściskiem tak mocnym*, że musiałoby to *stworzyć zupełne przegrupowania* na terenie polskiej polityki zagranicznej.

Krótko mówiąc, powstaje WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE:

To olbrzymie niebezpieczeństwo niemieckie zmusiłoby Polskę do *szukania nowych punktów oparcia, nowych sojuszów, nowych kontaktów*, do zreorganizowania w pewnym sensie pewnych szlaków swej polityki zagranicznej.

Ale prasa reżimowa *problemów nie widzi.* Uważa widać, że wszystko w porządku. Opinia jednak angielska bardzo się interesuje rolą, którą będzie grała Polska w nowej sytuacji — wobec Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i t. d.

DOŁĄCZAJ!

W wileńskim „Słowie" umieszcza artykuł b. premier L. Kozłowski — który niedawno urządził znaną historię (atak) w OZONie. P. Kozłowski „sławia" NA MŁODE POKOLENIE:

W walce o wielkość Polski, *starsze szeregi żołnierzy Piłsudskiego* uzupełniane być muszą nową rezerwą, gdy oczy swe zwracam w stronę młodego pokolenia, które już nie zna niewoli, to wiem, że z tej strony nadciągają *rezerwy*, że idą nowe siły i słyszę ten ulgę w boju przynoszący głos komendy *„Dołączaj"*.

O jakiej młodzieży mowa? O usuniętej z OZONu? O młodych „narodowcach"? Ciekawe „uzupełniania" „starszych szeregów"...

K. CZ.

Lot mjr. Makowskiego
Samolot polski dotarł już do Chile

Polskie linie lotnicze „Lot" otrzymały z Limy depeszę, w której major Makowski donosi, że lądował w Limie dnia 21 b. m. o godz. 15.45, oraz komunikuje dalej, iż stan radiooperatora Rzyczewskiego, który pozostał w szpitalu w Cristobalu, jest b. dobry.

W drugiej depeszy, datowanej z Santiago de Chile z 22 b. m., mjr. Makowski donosi, że samolot polski lądował w Sant Jago o godz. 17 w niedzielę.

Jak z tego wynika, mjr. Makowski podjął lot tylko z jednym radiooperatorem.

Propaganda hitlerowska przeciw Francji

W szkołach niemieckich zostały ostatnio rozwieszone nowe mapy geograficzne pogranicza niemiecko - francuskiego. Wszystkie większe miasta są oznaczone jednym z monumentalnych gmachów danej miejscowości oraz numerem. W opisie znajdują się odnośniki do tych numerów. Ma to swój cel. Odnośniki te stwierdzają, że miejscowości te swego czasu należały do Niemiec. I tak — Metz wchodził już od 1356 r. w skład niemczyzny, Toul — znajduje się pod nazwą „Tull", Nancy — pod nazwa Nanzig, do r. 1766 niemieckie, Strasburg jako niemieckie, Epinal przechrzczono na Spielebu, Remiremont na Romeberg, Montbeliard na Monpelgard, który wszedł w skład Francji dopiero od 1792 r., Besancon nazwano Bizanz, twierdząc, że od 1032 było to miasto niemieckie.

Obowiązkowa służba pracy w Polsce

W myśl nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, po raz pierwszy latem r. b. władze wojskowe wcielą poborowych z cenzusem do Hufców Junackich dla odbycia obowiązkowej służby pracy. Już w czerwcu pierwsze zastępy absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych zaczną pracować z łopatą i kilofem w dłoni. I odtąd starą kolej rzeczy: ogół młodzieży kończącej licea, a powołany do odbycia czynnej służby wojskowej będzie szedł najprzód na kilka tygodni do obozów pracy, a dopiero potym do wojska.

Obowiązkową służbę pracy absolwentom szkół średnich przewiduje ustawa z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w artykule 79. Stanowi ona nieodłączny wstęp i niejako zaprawę do skróconej służby wojskowej, która jest przywilejem absolwentów szkół średnich. Nie może więc być mowy o żadnych zwalnianiach ze służby pracy — tak jak nie może być mowy o zwolnieniu obywatela z obowiązkowej służby wojskowej.

Talleyrand

minister, który 13 razy popełnił zdradę

W tych dniach upłynęło sto lat od śmierci największego cynika, jakiego znały dzieje, a był nim wybitny francuski mąż stanu Talleyrand, książę Beneventu i biskup Autun, który w proroczym przewidywaniu kiedyś powiedział, że będą o nim mówić jeszcze w 300 lat po jego śmierci.

Talleyrand nie pomylił się. Będzie się o nim tak długo mówić, jak długo istnieć będą na świecie ministrowie, którzy na swym sztandarze wypisali zdradę i łamać będą przysięgę, składaną na wierność krajowi i rządowi, w którym zasiadają, za mniejszą lub większą sumę złota.

Talleyrand zdradził po kolei każdego, kto z nim miał do czynienia — Ludwika XVI-go, papieża, Konstytuantę, Dyrektoriat, Napoleona Bonaparte, Ludwika XVIII-go i Karola X-go. Nie wymieniamy tu wielu pomniejszych rządów, którym Talleyrand złożył przysięgę po to, by je następnie zdradzić. Nie wymieniamy też także wszystkich kobiet, którym cynik ten i zdrajca zawdzięcza swą karierę, a które po tym, gdy cel swój osiągnął, również zdradził.

Gdy Talleyrand złożył przysięgę na wierność Ludwikowi XVIII, to z całym właściwym sobie cynizmem oświadczył: *„Jest to moja 13-a przysięga, prawdopodobnie już ostatnia"*.

TALLEYRAND BISKUPEM

Talleyrand pochodził z zubożałej rodziny szlacheckiej. Wskutek braku pieniędzy oraz wskutek kalectwa — Talleyrand w dzieciństwie złamał nogę i przez całe życie kulał — nie mógł się poświęcić karierze wojskowej i wbrew jego woli rodzice skierowali go do stanu duchownego. Nigdy nie uważał swego kapłaństwa za powołanie, lecz za źródło utrzymania i od pierwszej chwili wszystko co czynił, czynił dla kariery. *We Francji ery ludwikowskiej, a także później karierę najłatwiej można było robić przy pomocy kobiet i Talleyrand zwikłał się w szereg erotycznych afer i skandali, nie licząc się wcale z duchowną sukienką, którą nosił. Ale za to zanim miał ukończone 34 lata został biskupem Autun.*

Jako biskup popełnił pierwsze krzywoprzysięstwo.

W charakterze przedstawiciela kleru weszedł do Stanów Generalnych i został przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego. Na tym stanowisku zaproponował Ludwikowi XVI zduszenie siłą narastającej rewolucji. Król nie mógł się jakoś zdecydować i ten brak decyzji sprawił, że rewolucja wybuchła całą siłą. Talleyrand bez długich namysłów przeszedł na stronę zwycięskiej rewolucji. *On to w Zgromadzeniu Narodowym wystąpił z wnioskiem rozdziału Kościoła od Państwa.*

EKSKOMUNIKA

Na ten wniosek biskupa papież odpowiedział ekskomuniką. Talleyrand nie przejął się klątwą, przeciwnie, dzień wyklęcia obchodził wesoło w towarzystwie jednej z elegantek Paryża, do której, zapraszając ją do siebie, napisał: *„Ponieważ papież odmawia mi ognia i wody, przeto dla upamiętnienia tego radosnego dla mnie dnia, będzie tylko zimna pieczeń oraz wino mrożone na lodzie"*.

DYREKTORIAT

Gdy Dyrektoriat doszedł do władzy Talleyrand miał już na swym sumieniu zdradę króla, papieża i Konstytuanty. Szedł teraz ręka w rękę z Dantonem, który powołał Talleyranda na kierownika delegacji udającej się do Anglii.

Był to bardzo szczęśliwy dla Talleyranda przypadek, gdyż *zaledwie opuścił granice Francji, znalazł się na liście proskrybowanych, których nóż gilotyny miał skrócić o... głowę.* Zarazem nieobecność w Paryżu uwolniła go od zajęcia stanowiska w sprawie stracenia króla. Z dumą mógł przeto później powiedzieć, iż ręce jego nie splamiły się królewską krwią.

Z Anglii został Talleyrand wydalony. Do Francji nie mógł powrócić. Zamieszkał przeto jako emigrant polityczny w Ameryce, lecz nie na długo. Skomunikował się ze znaną pisarką Madame de Staël, której udało się po 9 Termidora przeprowadzić, iż Talleyrand został skreślony z listy banitów i mógł wrócić do Francji. Co więcej, pani de Staël udało się tyle jeszcze dla Talleyranda zyskać, że ten niewątpliwie zdolny dyplomata został przyjęty na służbę państwową i otrzymał nominację na ministra Spraw Zagranicznych.

TALLEYRAND I NAPOLEON

Talleyrand po swojemu podziękował pani de Staël. Gdy wpadła ona w niełaskę u Napoleona, Talleyrand był tym, który podsunął Napoleonowi myśl wypędzenia Madame de Staël, swojej ongi protektorki, z Francji. W rozstrzygającej rozmowie, jaką odbył w tej sprawie z Napoleonem, Talleyrand powiedział: *„To jest tako wielka intrygantka, że dzięki niej właśnie ja zajmuję to stanowisko, które zajmuję"*.

Bardzo osobliwy był stosunek Napoleona do Talleyranda. Wielki Korsykańczyk bardzo wcześnie poznał się na przebiegłym dyplomacie, a jednak nie mógł się zdecydować na to, by go przepędzić. *Napoleon wiedział o wszystkich zdradach i aferach korupcyjnych Talleyranda, wiedział nawet, że przy zawarciu traktatu pokoju i przyjaźni z Ameryką wziął łapowe w wysokości dwuch milionów franków. Wiedział także o tym, że on to zapędził Francję w niepotrzebną wojnę z Hiszpanią w tym wyrachowaniu, że wojna ta wykończy Napoleona. Wiedział nawet o tym, że Talleyrand był w zmowie z carem Aleksandrem;* ale jakoś nie mógł się go pozbyć, tego jedynego męża stanu, „który go rozumiał", jak się cesarz wyraził.

Znał go tak dobrze, że wyprawiając go raz do Anglii w poselstwie, dał mu następującą wskazówkę na drogę: „Pamiętaj zawsze o tym, że ilekolwiek ci tam zaofiarują, u mnie dostaniesz w dwójnasób".

Talleyrand zdradził Napoleona i tych, którzy po nim nastąpili. Miał on nadzwyczajną zdolność orientowania się w porę.

Za swe zdrady i korupcje otrzymał w ciągu swej kariery dyplomatycznej według skromnych obliczeń 117 milionów franków, z czego większą część stracił przy stoliku karcianym i na kobiety.

EPIGONI

W handlowaniu przekonaniami prześcignął on znacznie swego ministerialnego kolegę Fouché'go, który w rejestrze krzywoprzysięzców i akrobatów przekonaniowych przecież także zajmuje zaszczytne miejsce.

Wszelako jeśli porównać Talleyranda, człowieka, który 13 razy składał przysięgę na wierność i 13 razy je złamał, który spuścił w kieszeń przeszło 100 milionów franków łapowego, z Talleyrandami naszych czasów, którzy za jedną zdradę każą sobie grubo płacić, to wówczas poznaje się dopiero całą „wielkość" tego męża stanu, o którym z pewnością jeszcze za dwieście lat będzie się wspominać, gdy jego małych epigonów już dawno pokryje pył zapomnienia. r. b.

Echa zajść 1 maja we Lwowie

Społeczeństwo lwowskie zareagowało bardzo żywo na napad endeckich bojówkarzy na pochód 1-go maja. Jak wiadomo, rektor Joszt pod wzburzeniem opinii publicznej musiał ustąpić, a Senat profesorów Politechniki jednomyślnie potępił napastników.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie przedstawicieli demokratycznych i społecznych organizacji inteligencji lwowskiej z udziałem PPS, Klubu Demokratycznego i Polskiego Stronnictwa Ludowego jak też organizacji młodzieżowych, ZNMS, Wici i Młodzieży Demokratycznej. W zebraniu wziął udział także kilku profesorów wyższych uczelni i polskiego Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Na zebraniu tym tow. Skalak zreferował przebieg wypadków jako też kroki, podjęte w kierunku uzyskania pełnej satysfakcji dla ruchu robotniczego, jak i ukarania winnych tych zajść, — po czym po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie wyrazy solidarności dla robotników, zorganizowanych w PPS i Związkach Zawodowych, i przyrzeczono udzielić pełnego poparcia — tak moralnego, jak i materialnego — dla ofiary wypadków tow. Tadeusza Ursyna.

Zwycięski strajk
robotników w Święcianach

W dniu 19 b. m. został zakończony strajk robotników ze Święcian, skupionych w Centr. Zw. Rob. Przem. Budow. Drzew. Cer. i Pokrewn. Zaw. w Polsce, który obejmował dwa zakłady pracy o łącznej ilości 60 osób.

Dzięki energicznej interwencji Związku i stanowczej postawie robotników strajk został zakończony zwycięsko, przy czym żądania robotników zagwarantowano w podpisanej umowie zbiorowej.

Robotnicy uzyskali 33% podwyżkę płac, przestrzeganie 8-mio godz. dzień pracy (poprzednio 10 godz.), płatne urlopy, uznanie Związku, jako prawnego reprezentanta robotników, oraz zapłatę za strajk.

Należy podkreślić silny opór ze strony pracodawców w formie uchylania się od rokowań, oraz usiłowania rozbicia akcji przez sprowadzenie łamistrajków i policji. Robotnicy okazali się nieugięci w walce o prawo do życia.

Zwycięska akcja na tym terenie ma tym większe znaczenie, że wśród miejscowych robotników jest wielu nieuświadomionych.

Nie chcą hitlerowskich gości

Kongres partii południowo-afrykańskiej wysłał delegację do gubernatora południowo - zachodniej Afryki, protestując przeciwko porjektowanej wizycie w portach południowo-zachodniej Afryki 2000 hitlerowców na parowcu organizacji „Kraft durch Freude".

Delegacja oświadczyła gubernatorowi, że wizyta niemiecka mogła by spowodować rozruchy.

Masło dla armii
zagadnieniem przesilenia rządowego

W norweskim Stórtingu (sejmie) Rząd podczas dyskusji nad sprawą zaopatrywania armii w masło, czy margarynę, uczynił z tego kwestię zaufania.

Działo się to podczas dyskusji nad budżetem armii. Jeden z posłów chłopskich zażądał, by w interesie producentów rolnych zaopatrywano armię w masło. Sprzeciwił się temu minister Spr. Wojsk. uważając, iż wydatek na masło zamiast na margarynę obciąży nadmiernie budżet wojskowy. Ministra poparł premier, który uczynił z tego kwestię zaufania do Rządu.

W głosowaniu jednakże większość posłów wypowiedziała się za margaryną i gabinet został uratowany.

Walka o fotel
w Akademii Francuskiej

Pod kopułą Akademii Francuskiej, siedziby „40 nieśmiertelnych", zwolniły się dwa fotele wskutek śmierci... dwóch „nieśmiertelnych" i wkrótce mają się odbyć wybory dwóch akademików.

W Paryżu krąży pogłoska dotychczas nie sprawdzona, iż do fotela, osieroconego po zmarłym akademiku Fenaille, ma kandydować Edward Herriot, dzisiejszy prezes Izby Deputowanych oraz przypuszczalnie najbliższy prezydent Francji.

[illegible], iż Herriot pragnie zostać „nieśmiertelnym" stanowi dziś największą sensację Paryża, która nabiera niebywałych rozmiarów w związku z tym, że także arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, również pretenduje do tego samego fotela.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, to „nieśmiertelni" będą mie li twardy orzech do zgryzienia, zanim zdecydują się wybór pomiędzy tymi dwoma nieprzeciętnej miary kandydatami.

Uczony sowiecki wynalazł
radykalny środek przeciwko grypie

W Moskwie rozeszła się pogłoska, że profesor moskiewskiego instytutu mikrobiologicznego — Barykin, po długotrwałych badaniach wynalazł radykalny środek, zwalczający grypę. Prof. Barykin przeprowadził szereg badań m. in. wśród licznych pacjentów szpitali moskiewskich, wśród których grypa miała przebieg wyjątkowo złośliwy. Po zastosowaniu środka prof. Barykina, stan chorobowy mijał w przeciągu 24 godzin, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Wiadomości z całej Polski

KRAKÓW W HOŁDZIE WŁADYSŁAWOWI ORKANOWI

W Krakowie odbyła się w niedzielę piękna uroczystość zorganizowana przez Małopolski związek teatrów i chórów ludowych, mająca na celu uczczenie pamięci piewcy Podhala, Władysława Orkana.

SAMOBÓJSTWO WIĘŹNIA

Z Drohobycza donoszą, iż w celi więzienia stryjskiego, powiesił się Józef Sabiło, skazany na 10 lat, za zabicie ojca. Ojcobójca targnął się na życie w rocznicę zabójstwa.

POWIESIŁ SIĘ W ARESZCIE

Z Bielszowic donoszą, iż do mieszkania Róży Szczotkowej włamał się złodziej Henryk Buchacz. W czasie dokonywania kradzieży wróciła do domu właścicielka mieszkania. Buchacz, chcąc uniknąć spotkania, wyskoczył z I piętra i rzucił się do ucieczki, został jednak schwytany, a osadzony w areszcie, powiesił się na strzępach własnej koszuli.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD BARCINEM

W nocy z piątku na sobotę, zdarzyła się pod Barcinem, pow. żniński, trzecia z rzędu katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód osobowy ziemianina Milckiego, członka Automobilklubu Wielkopolski, prowadzony przez właściciela, uderzył w przydrożne drzewo i uległ rozbiciu. Milcki uderzywszy głową w szybę samochodu, doznał okaleczeń na twarzy i szyi odłamkami szkła i został odwieziony do szpitala.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z SAMOCHODEM WOJSKOWYM

We Lwowie wydarzyła się katastrofa samochodowa. Obok zakładów wodociągowych taksówka zderzyła się z samochodem wojskowym, ulegając rozbiciu. Dziwnym zbiegiem okoliczności szofer taksówki ocalał, natomiast 4-ch żołnierzy, jadących samochodem, odniosło rany. Po udzieleniu pomocy, ofiary wypadku przewieziono do szpitala. Stan ich jest ciężki

I. P. Pawłow: Wykłady o czynności mózgu

I. P. Pawłow, członek Akademii Nauk. „Rój". 1938; str. 358; 2 ul i tabl. 1.

Bardzo zajmująca, choć żmudna w czytaniu książka to zbiór wykładów słynnego fizjologa rosyjskiego Pawłowa — nie dawno, w 86 roku życia zmarłego w Moskwie.

Czytelnik uzbrojony w cierpliwość — po prześledzeniu niezliczonej ilości doświadczeń nad psami, opisanych sucho, ale zajmująco interpretowanych — nabiera właściwego smaku w momencie, gdy zdoła sobie uświadomić, jakie perspektywy otwiera przed materialistycznym światopoglądem, nowa naukowa metoda szkoły Pawłowa badania czynności układu nerwowego — specjalnie ośrodkowego układu nerwowego — mózgu. Wykłady te to dwudziestokilkuletni dorobek pracy nad korą mózgową psa. Znamy mniej lub więcej dokładnie normalną czynność—fizjologię — różnych narządów wewnętrznych zwierząt i ludzi. Ułatwia nam to poznanie zaburzeń w normalnej czynności, czyli patologii danego narządu.

O fizjologii naszej kory mózgowej wiemy mało.

Czynność mózgu, tego najwyżej rozwojowo zorganizowanego narządu naszego ciała, pozostaje dla nas dotąd wielką tajemnicą.

Co to jest normalna czynność kory mózgowej — jaki związek zachodzi pomiędzy tą tkanką a naszym życiem psychicznym? Cała wyższa działalność człowieka — przebogate życie duchowe — olbrzymia skala jego uczuciowości, potężna inteligencja — dająca mu poczucie wyższości nad niżej zorganizowanymi zwierzętami—wszystko to zależy od prawidłowej budowy i czynności kory mózgowej. Psychologia bada życie psychiczne człowieka w oderwaniu od podłoża, z którego to życie psychiczne wyrosło.

Pawłow i jego szkoła — podchodzą do badania tego zagadnienia od strony eksperymentu nad korą mózgową i biorąc za punkt wyjścia elementarny i podstawowy akt układu nerwowego — jakim jest najprostszy odruch, dochodzą w toku eksperymentalnych badań do wywoływania całego szeregu prostych i bardzo złożonych odruchów — t. zw odruchów warunkowych — powstających u zwierząt w określonych warunkach — w ich życiu osobniczym — nazwanych tak w odróżnieniu od odruchów bezwarunkowych — wrodzonych.

Zjawisko odruchów warunkowych jest, jak powiada Pawłow — zjawiskiem najbardziej powszednim i rozpowszechnionym, jako czynność psychiczna układu nerwowego: „Jest to oczywiście to, co znamy u siebie i u zwierząt pod różnymi nazwami: tresura, karność, wychowanie, przyzwyczajenie..."

W ten sposób Pawłow, jako fizjolog — eksperymentalnie badający zjawisko odruchów warunkowych — wkracza swą czysto materialistyczną, przyrodniczą metodą w dziedzinę, której dotychczas fizjologowie nie znali — układu nerwowego wyższych czynności układu nerwowego — czynności psychicznych.

Wyniki badań i eksperymentów Pawłowa determinują czynności psychiczne zwierzęcia — stwierdzając, że w określonych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych musi nastąpić określona czynność układu nerwowego.

„Bohaterem" dwudziestu trzech wykładów Pawłowa o czynnościach mózgu jest pies, pasem przywiązany do stojaka i wydzielający z wypreparowanej odpowiednio ślinianki, na zadziałanie szeregu najprzeróżniejszych wybranych bodźców ślinę mierzoną ściśle w kroplach. Ilość kropli, szybkość wydzielania śliny w zależności od programowej zmiany warunków eksperymentu, skrzętnie notowanych, układają się w szeregi danych, które stają się podstawą do określania zasadniczych praw regulujących czynność kory mózgowej psa.

W ostatnim swoim wykładzie, mówiąc o zastosowaniu do człowieka danych doświadczalnych na zwierzętach, Pawłow podkreśla, „że najbardziej ogólne podstawy wyższej działalności układu nerwowego — związanej z korą mózgową są jedne i te same u zwierząt wyższych i u ludzi".

Książka tłumaczona jest przez ucznia Pawłowa dr. med. Stefana Millera.

Zasługą „Roju" jest, że nie uląkł się trudności i wydał książkę, która u pośredników, między autorem a czytającą publicznością, może spotkać się z cierpkim przyjęciem Istnieją tradycje pseudo - intelektualne i pseudo - naukowe, przetykane często „wyrafinowanym dowcipem". Zasadniczy brak wiedzy pokrywa się nieraz efekciarskim stylem.

Na tym tle powstaje dziwna niechęć do pierwszych źródeł i opracowań naukowych, na tym tle lęgną się propagatorzy „życia ułatwionego" i „wiedzy ułatwionej", propagatorzy nowych kierunków naukowych z trzeciej lub z czwartej ręki, a przez to samo często już zniekształconych.

Nie wynika stąd, że pomniejszamy socjologiczną rolę popularyzacji, nie, książka odcinek nauki dobrze popularyzująca jakiś zagadnienie spełnia dobrze swoją „powinność społeczną". Nie należy jednak dopuszczać do tego, aby w cieniu złej, czy nawet dobrej popularyzacji, ginęły dla naszego czytelnika źródłowe opracowania z pierwszej ręki, nieobwarowane chińskim murem niezrozumienia. A takie publikacje na ukowe nie są rzadkością. Do nich zalicza się książka Pawłowa „Wykłady o czynności mózgu".

Do przeczytania jej i zrozumienia nie potrzebne jest jakieś specjalne przygotowanie. Zasadnicze pojęcia przyrodnicze dane przez średnie wykształcenie są zupełnie wystarczające, aby tę ciekawą książkę rozumieć i treścią jej się zainteresować.

Poznanie książki Pawłowa obowiązuje przede wszystkim przyrodników, lekarzy i psychologów. — Niemniej jednak jest ona dostępna dla wszystkich (socjologów, pedagogów i t. p), którzy dążąc do pogłębiania swego światopoglądu materialistycznego interesują się ogólną wiedzą przyrodniczą.

Dr. Med. FELIKS KACZANOWSKI

Pod Krasnymstawem spłonęła cała osada

Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową

Straty przekraczają pół miliona złotych

W osadzie Żółkiewka, położonej w odległości 20 km. od Krasnegostawu, w ubiegłą sobotę około godz. 22, w jednym z budynków gospodarskich, wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar. Długotrwała susza i silny wiatr sprzyjały rozszerzaniu się pożaru, to też wkrótce stanęła w ogniu cała osada. Na miejsce pożaru przybyło 20 straży ogniowych.

Akcją ratunkową kierowali przedstawiciele władz. Ogień opanowano dopiero o godz. 5 rano w niedzielę. Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadujący folwark Żółtkiewka. Z całej osady uratowano tylko kościół, gmine, posterunek policji, pocztę i aptekę. Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. Obozują one pod gołym niebem.

Prowizoryczne obliczenia strat przekraczają pół miliona złotych. Pogorzelcami zajmuje się specjalny komitet.

Katastrofalne burze gradowe

Po niezwykle upalnych dniach, z soboty na niedzielę w nocy przeszły nad terenem województwa kieleckiego silne burze gradowe, czyniąc duże spustoszenia.

Na terenie gminy Piorków w pow. opatowskim nastąpiło w sobotę wieczorem oberwanie się chmury, które spowodowało zerwanie mostu w miejscowości Piórków na szosie Opatów — Kielce, wskutek czego komunikacja na tej drodze została przerwana. Padający grad wielkości kurzego jaja zniszczył około 350 hektarów zasiewów w 80 proc., zaś kartofli w 100 proc. We wsi Wola Łagowska zawaliła się stodoła, pod gruzami której zginęła 75-letnia Rozalia Włodarczyk. Poza tym grad, padający w gminie Piórków, powybijał wszystkie szyby w domach od strony północnej.

Również nad terenem powiatu kieleckiego przeszła silna burza gradowa, która na terenie gminy Bieliny, Górno i Cisów zniszczyła w 60 proc. zasiewy na przestrzeni około 300 hektarów. Zniszczone zostały również sady owocowe, których drzewa zostały powyrywane z korzeniami i połamane. Ponadto uszkodzonych jest kilka budynków mieszkalnych i stodół. Straty są duże.

*

Nad okolicami Krakowa przeszła burza, po której nastąpił znaczny spadek temperatury.

Radio warszawskie

WTOREK, dn. 24 maja.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Wycieczka do lasu — słuchowisko. 11.40 E. Grieg — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Zagadka historyczna — aud. dla dzieci. 16.05 Akt. finans. - gospod. 16.15 Koncert kameralny. 16.50 Pog. akt. 17.00 Śląsk nieznany turystom — odczyt. 17.15 Zespół Rozgłośni Poznańskiej. 17.50 Była sobie ważka — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki: „Komedia ludzka" — Balzaca. 19.30 Rec. śpiewaczy Yrjö Ikonen (Finlandia). 19.50 Pog. akt. 20.00 Na Ludwinowie muzyczka gra: — wesoły montaż majówkowy. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Konc. symf. pod dyr Cz. Lewickiego i S. Śnieckowski (obój). 22.00 Muz. tan. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.50 ost. dzien.

WARSZAWA II: 13.00 Muz. dwufortepianowa — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół pod dyr. Cz. Lewandowskiego. 18.00 Schumann — płyty. 18.05 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Gdybym miał milion — pamiętnik gracza. 22.15 Rec. wiolonczelowy

Kącik radiowy

DZIŚ. 24.5. Wtorek.

15.45 Zagadka historyczna.

19.00 „Nieśmiertelne książki": „Komedia ludzka" — Balsaca.

19.30 Recital śpiewaczy Yrjö Ikonen.

21.00 Koncert symfoniczny.

RADIO ANGIELSKIE DZIĘKUJE POLSCE — ZA KONCERT.

Radiofonia angielska, która słynie z doskonałych koncertów rozrywkowych, nadesłała podziękowanie za koncert, który Polskie Radio transmitowało na wszystkie rozgłośnie angielskie dn. 10 maja. Koncert ten p. t. „Pieśni o miłości i wiośnie", złożony z utworów wyłącznie polskich, wzbudził nie tylko zainteresowanie w samej radiofonii angielskiej, ale spowodował również szereg listów od słuchaczy angielskich, które radiofonia brytyjska przekazała Polskiemu Radiu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

WIELKIE SUKCESY POLSKICH PIŁKARZY

W niedzielę polscy piłkarze odnieśli trzy świetne międzynarodowe sukcesy.

W Warszawie reprezentacja Polski pokonała Irlandię 6:0.

W Krakowie Kraków zwyciężył nieoficjalną reprezentację Belgii w stosunku 8:1.

W Poznaniu reprezentacja Poznania wygrała z Wrocławiem 6:4.

Ogółem na trzy poważne mecze odnieśliśmy trzy zdecydowane zwycięstwa. Stosunek bramek wynosi 20:5 dla Polaków.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLSKI NAD IRLANDIĄ 6:0.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 20.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Irlandia. Polska odniosła sensacyjne zwycięstwo w rekordowym stosunku 6:0 (3:0). Warto przypomnieć że Irlandia przed kilku dniami uzyskała z reprezentacją Czechosłowacji wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Polacy mieli przez cały czas bezapelacyjną przewagę. Bramki dla nich zdobyli kolejno: w 11-ej minucie Wasiewicz, w 30-ej Wodarz, w 40-ej Piontek, a po przerwie w 4-ej min. Piontek, w 12-ej Willimowski a w 33-ej Wodarz.

Mecz z Irlandią był 8-ym międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy polskich. Z tych spotkań Polacy wygrali 23, przegrali 37 i zremisowali 14. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 187:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 28 spotkań, z których wygrali 12, zremisowali 4, a przegrali 12. Stosunek bramek brami: 59:61 na niekorzyść Irlandii.

KRAKÓW POKONAŁ NIEOFICJALNĄ REPREZENTACJĘ BELGII 8:1.

W Krakowie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii (Czerwone diabły) a reprezentacją Krakowa. Zwyciężył Kraków zdecydowanie 8:1 (1:0).

POZNAŃ BIJE WROCŁAW 6:4

W Poznaniu odbyło się w niedzielę międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Zwyciężył Poznań w stosunku 6:4 (4:2).

Gra na ogół stała na przeciętnym poziomie. W pierwszej połowie przeważali znacznie Polacy, a po zmianie stron górowali nieznacznie Niemcy.

PIERWSZE MECZE O PUCHAR POLSKI

W ubiegłą niedzielę rozegrane zostały pierwsze spotkania piłkarskie o puchar Polski i nagrodę Prezydenta R. P. Pierwsze wyniki przedstawiają się następująco:

W Brześciu n/Bugiem Warszawa pokonała Polesie 7:1 (5:0).

W Białymstoku Wilno pokonało Białystok 1:0 (0:0).

W Toruniu Pomorze zwyciężyło Poznań 4:2 (0:1).

W Sosnowcu Łódź odniosła zwycięstwo nad Zagłębiem 4:3 (2:2).

W Łucku Stanisławów wygrał z Wołyniem 3:2.

W Lublinie Lwów pokonał Lublin 4:3.

SZWAJCARIA POKONAŁA NIESPODZIEWANIE ANGLIĘ 2:1

W Zurychu, wobec 25.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski Szwajcaria — Anglia, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 2:1 (1:1).

DRUŻYNA NIEMIEC POKONANA PRZEZ KLUBOWY ZESPÓŁ ANGIELSKI

W Sztutgarcie w obecności 60 tys. widzów piłkarska drużyna angielska Aston Villa pokonała reprezentację Niemiec 2:1 (1:0).

TENIS

WŁOCHY PROWADZĄ W MECZU TENISOWYM Z POLSKĄ

W niedzielę rozpoczął się dwukrotnie przełożony mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Włochy

W pierwszym spotkaniu Włoch Canepele pokonał Hebdę 6:1, 7:9, 6:3, 7:9, 6:2.

Drugie spotkanie pomiędzy Stefanim i Tłoczyńskim zostało przerwane ze względu na ulewny deszcz przy stanie 8:6, 6:4 dla Włocha. Spotkanie to zostanie dokończone w poniedziałek. Na razie Włochy prowadzą 1:0.

NIEMCY ZWYCIĘŻYŁY NORWEGIĘ 4:1

W meczu tenisowym o puchar Davisa Niemcy pokonały Norwegię w stosunku 4:1.

SZWECJA POKONAŁA SZWAJCARIĘ W MECZU O PUCHAR DAVISA

Szwecja wygrała już mecz ze Szwajcarią w drugiej rundzie o puchar Davisa. W trzecim dniu meczu Schröder pokonał Szwajcara Maneffa, dzięki czemu punktacja spotkania brzmi 3:1 dla Szwecji.

W trzeciej rundzie Szwecja walczyć będzie ze zwycięzcą spotkania Anglia — Jugosławia.

JUGOSŁAWIA PROWADZI 2:0 W MECZU Z ANGLIĄ

W niedzielę, w drugim dniu meczu Jugosławia — Anglia dokończona została druga gra pojedyncza.

Puncec pokonał Shayesa 6:4, 4:6, 6:2, 6:4.

Rozpoczęta grę podwójną Puncec — Mitic przeciwko Butler — Wilde przerwano z powodu burzy przy stanie 7:5, 6:2 dla pary jugosłowiańskiej.

Na razie więc prowadzi Jugosławia 2:0.

ZAWODY MOTOCYKLOWE W STOLICY

W niedzielę w ramach święta motocyklowego, odbyły się w Warszawie ogólnopolskie wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego Warszawa.

Wyścigi rozegrane zostały na obwodzie zamkniętym w Alei Niepodległości na dystansie 2400 mtr. Poszczególne kategorie motocykli miały do pokonania różne liczby okrążeń.

Wyniki notujemy:

Motocykle do 125 cm. — 1) Jankowski (ŁADKW) (KM Dąbrowa Górnicza) średnia szybkość 71.1 klm/godz.

Motocykle do 250 cm. juniorzy: 1) Ga'ant na Rudge (Zw. Rezerw. W-wa) 88.1 klm/godz.

Motocykle do 250 cm. seniorzy — 1) Staris (Jakubowski) na Rudge (Pol. Klub Motocyklowy) 86.4 klm/godz.

Motocykle do 350 cm. juniorzy — 1) Krzysztof Brun na Excelsiorze (MK ZS W-wa) 89.9 klm/godz.

Motocykle 350 cm. seniorzy — 1) J. Mieloch (Legia W-wa) na Excelsiorze 95.9 klm/godz.

Motocykle 500 cm. juniorzy — 1) I. Brendler na Zundapp (U. T. Łódź) 100.7 klm/godz.

500 cm. seniorzy — 1) Jan Bathelt na Rudge (Bielsko — Bialski KM) 102 klm/godz.

Wyścigi zgromadziły olbrzymie tłumy widzów.

LEKKOATLETYKA

WIELKIE ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PRZED MECZEM Z FRANCJĄ

Na stadionie ŁKS odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, które miały posłużyć za podstawę do ustalenia reprezentacji polskiej na zawody z Francją. Niestety z pośród wyznaczonych przez PZL około 80 zawodników nie przybyło do Łodzi przeszło 30. Wyniki stosunkowo słabe, tymbardziej, że zawody odbywały się w czasie przejmującego zimna i ulewnego deszczu. Z pośród uczestników eliminacji dobrą formę wykazali sprinterzy. Poza tym Gąsowski, Hoffman Marian, Nejf i Gierutto. Pozostali zawodnicy na ogół uzyskali stosunkowo słabsze wyniki.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Mucha (Czeladź) 350 cm.

100 m.: 1) Trajanowski (AZS Warszawa) 11 sek.

Rzut oszczepem: 1) Dudziec (Cracovia) 55,26.

110 m. przez płotki: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 16 sek.

1500 m. 1) Staniszewski (Warszawa) 4,17,9.

Skok w dal: 1) Hoffman Marian (Poznań) 7.04 m.

200 m.: 1) Danecki (KPW Pomorze) 23 sek.

400 m.: 1) Gąsowski (Orlęta Dęblin) 50.4.

Skok wzwyż: 1) Kalinowski (Grudziądz) 173.

800 m.: 1) Gąsowski (Orlęta Dęblin) 2 min. 1 sek.

3 kilometry w przeszk.: 1) Kraśnik (Gdynia) 10 m. 24 s.

Trójskok: 1) Hoffman (m. Poznań) 13.54 m.

400 m. przez płotki: 1) Jurkowski (Polonia) 60.4 s.

Rzut kulą: 1) Gierutto (Warszawa) 14 m. 92 i pół cm.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto (Warszawa) 44.36.

Młot: 1) Więckowski (Bydgoszcz) 37.99.

5 kilometrów: 1) Nejf (Warszawa) [illegible]

Dwie osoby zabite jedna ranna w katastrofie samochodowej

W niedzielę ok. godz. 5.30 na ul. Antokolskiej w Wilnie przed domem nr. 125 wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Taksówka, prowadzona przez szofera Mikołaja Krauklisa, uderzyła o słup telegraficzny i rozbiła się. Pasażer Paweł Wojciechowski, również szofer, poniósł śmierć na miejscu, a jadąca z nim kelnerka Zofia Chocilowiczówna doznała tak ciężkich obrażeń, że po paru godzinach zmarła w szpitalu. Szofer Krauklis jest ciężko ranny.

Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość i nietrzeźwy stan kierowcy.

Tabela wygranych

14 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. 138235.
15.000 zł. 128595.
Po 10.000 zł. 44987, 61317.
Po 5.000 zł. 13434, 14726, 19364 29109.
Po 2.000 zł. 3160, 4505, 6410, 9313. 16201. 24565. 31509 33942, 26010, 39458 46126, 55308. 56800. 88978, 94049. 108886 123279 128043.
Po 1000 złotych 1879. 4982, 10347. 13183, 25467, 29555, 35824, 39588 404000, 51.3831, 55 524, 58.430, 61069 61880, 65869, 44408, 70017, 71007, 72165, 74058, 79674, 81.295, 81410, 90087, 96144, 95712, 105574, 108320, 109253, 109645, 112363, 114372, 115326, 116488 128107 132009 151581 154143 154259 156616 157517.

WYGRANE PO 250 ZŁOTYCH.

15 64 231 48 52 475 783 904 61 89 1057 263 490 538 626 71 857 950 71 2018 370 604 703 37 847 3152 225 80 360 665 826 55 97 967 84 4030 122 395 480 662 91 781 988 5005 72 104 21 22 68 378 562 88 603 55 870 920 42 6571 749 876 [illegible]

III ciągnienie

Po 250 zł.

[illegible]

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 25.000 — 58543
Zł. 20.000 — 108146
Zł. 15.000 — 119979
Zł. 10.000 — 5954 58625
Zł. 5.000 — 34122 46272 60427 101423 136342 142098
Zł. 2.000 — 535 6920 7248 17245 23522 31656 36020 66783 8[illegible] 142208 146399 151038 152429
Zł. 1.000 — 1742 11021 11809 18309 18868 16626 19319 23907 24000 35259 43535 44254 54472 56903 57520 61063 62654 62912 74360 83789 84491 84890 87287 99332 106184 110856 124519 134963 185282

Po 250 zł.

348 413 598 614 85 930 1659 778 2358 3466 4326 60 621 25 713 58 939 [illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Strajk przy budowie remizy tramwajowej w Krakowie

Dnia 17 maja wybuchł na budowie remizy tramwajowej w Krakowie przy ul. Rydlówka strajk robotników zatrudnionych przy betonowaniu fundamentów. Przyczyną strajku było obniżenie płac robotnikom przez firmę prowadzącą roboty inż. Pogany i Wojtyczko, a mianowicie z 60 gr. obowiązujących w myśl orzeczenia N. K. R. na 45 gr. za godzinę.

Ciekawe jest postępowanie w tej sprawie inspektora Pracy w Krakowie, który zamiast stanąć na stanowisku przestrzegania obowiązującego firmę orzeczenia Nadzw. Komisji Rozjemczej, a nawet ukarać firmę za nieprzestrzeganie orzeczenia N. K. R., prowadzi obszerną polemikę na temat, czy robotników na budowach, kredytowanych przez Fundusz Pracy, obowiązują stawki płac objęte orzeczeniem N. K. R. z nadaniem mocy powszechnie obowiązującej przez Min. Opieki Społecznej, czy też niższe stawki, ustalone przez Wojewódzkie władze dla robotników zatrudnionych na robotach publicznych. Najciekawsze jest to, że podczas obowiązywania orzeczenia N. K. R. od 7 kwietnia r. b odbywa się łamanie ustalonych cennikiem płac i zamiast wystąpienia ostrego — jak zapewnia Pan Główny Insp. Pracy — Inspekcja Pracy w Krakowie prowadzi zawiłą teoretyczną rozprawę, czy robotników pracujących na budowach uznać za podlegających orzeczeniu, czy też nie. Firma pod tymi sugestiami stawia opór i nie chce płacić stawek obowiązujących na budowach.

Strajk trwa i może rozszerzyć się na cały Kraków z powodu niejasnego stanowiska Inspektora pracy. Strajkuje 48 robotników.

W sprawie bezpieczeństwa mieszkańców

Dnia 19 maja r. b. odbyła się w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojewody dr. Małaszyńskiego, konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego, Zarządu Miejskiego i Policji Państwowej. Konferencja poświęcona była sprawie wykonania zarządzeń, wydanych przez Władze Centralne, a zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego miasta Krakowa i innych miejscowości Woj. Krakowskiego.

Po wyczerpujących omówieniu tych zagadnień postanowiono - odnośnie do Krakowa — że Zarząd Miejski powoła 6 komisyj sanitarno-budowlanych dla poszczególnych obwodów administracyjnych, na które podzielone jest miasto. W skład komisyj wejdą przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Starostwa Grodzkiego i Policji. Zadaniem komisyj jest przeprowadzenie systematycznego zbadania wszystkich nieruchomości, i po zapoznaniu się z ich stanem sanitarno-budowlanym, wydanie potrzebnych zarządzeń, które by spowodowały, że stan obiektów odpowiadać będzie wymogom rozporządzeń, wydanych przez Władze Centralne. W razie stwierdzenia przez komisję, że stan budynków nie odpowiada tym przepisom — właściciele nieruchomości wzgl. zakładów przemysłowych oraz inne osoby, winne wykroczeń, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karno administracyjnej przez Starostwo Grodzkie. Niezależnie od tego komisja wyda zarządzenia konieczne dla usunięcia braków, a Zarząd Miejski — na podstawie obowiązujących przepisów — przeprowadzi egzekucję tych poleceń.

Nad całokształtem prac wszystkich komisyj obwodowych czuwać będzie stała komisja nadzorcza, w skład której wejdą delegaci Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego. Komisja ta koordynując całą akcję — do której Władze Centralne przywiązują duże znaczenie — będzie równocześnie prowadzić ewidencję wydanych i spełnionych zarządzeń we wszystkich obwodach, jako wynik działalności 6-ciu komisyj obwodowych.

Prace powołanych komisyj na terenie Krakowa rozpoczną się w wtorek 24 b. m. przy czym należy z naciskiem podkreślić, że wydawane przez nie zarządzenia będą z całą stanowczością egzekwowane.

W końcu nadmienić trzeba, że na terenie całego Województwa Krakowskiego akcja nad uporządkowaniem stanu sanitarno-budowlanego nieruchomości, zakładów przemysłowych etc. — zgodnie z wyraźnymi rozporządzeniami Władz Centralnych — będzie prowadzona przez specjalnie powołane komisje, analogiczne do działających w m. Krakowie.

**

Na marginesie możemy zauważyć, że potrzebna jest jeszcze jedna komisja, która by... zabezpieczyła mieszkańców miasta przeciwko bojówkarzom endeckim.

Endeckie występy w Jaśle

Niedawno odbyło się w Jaśle zgromadzenie Stronnictwa Narodowego. Na zgromadzenie publiczność przybyła bardzo nieliczne. Gdyby nie robotnicy ze Związku Klasowego, którzy przyszli z ciekawości sala świeciłaby pustkami. Zgromadzenie rozpoczął wersetem religijnym niejaki p. Bogdanowicz ze Lwowa. Przez cały czas referatu, w którym niewiadomo o co mu chodziło gadał koszałki opałki „żydzi, masoneria, komuna, zgniła demokracja, państwo narodowo katolickie, kapitalizm, ale tylko żydowski i t. p.". Zachwycał się hitleryzmem i faszyzmem włoskim. Występował przeciw walce strajkowej, bo to jest — według niego — „tajna zmowa między Żydem kapitalistą a żydowskim socjalistą".

Przeszło dwie godziny trwała ta gadanina. Charakterystyczne było to, że p. referent ani słowem nie wspomniał o stosunkach politycznych w Polsce, wygodnie zaznaczając, że o tym nie będzie mówił, bo to... wszyscy doskonale wiedzą.

Robotnicy cierpliwie słuchali tych wygłupiań endeckich, sądzili, że zostanie otwarta dyskusja, w której zabiorą głos i rozprawią się z wywodami p. referenta. Ale właśnie ci „bohaterowie", którzy potrafią z poza murów uniwersteckich strzelać i rzucać bomby do spokojnie maszerujących robotników, nie zdobyli się na taką odwagę... i nie mieli czoła stanąć przed publiczną krytyką robotniczą.

Na rozkaz jednego z zasiadających w prezydium kilkunastu młodzików endeckich zaczęło chaotycznie śpiewać jakąś endecką pieśń.

Robotnicy, oburzeni tchórzostwem endeckim, zaczęli wznosić okrzyki przeciwko endecji. Zdaje się, że paniczykowie mieli ochotę rozpocząć awanturę.. ale zabrakło im odwagi — i dali spokój.

Korespondenci pism endeckich chorzy są na chorobę, zwaną omijanie prawdy.

Zapewniamy tych panów, że na sali byli tylko ci robotnicy, którzy należą do Związków Klasowych i P. P. S. Chłopów wogóle tam nie było.

Ksiądz, który bije dzieci

Katecheta w Sułkowicach, ksiądz Marian Sylwa, obił trzecią ośmioletniego syna Franciszka Jończyka, biednego robotnika, tak złośliwie, że dziecko ma całe ciałko na plecach i nogach zesinłaczone.

Czy takiemu księdzu przysługuje dalej prawo opiekowania się dziećmi?

Niesprawiedliwe postępowanie referenta z Funduszu Pracy

Referent p. Gaska widocznie zapomniał o zarządzeniu dyrektora Funduszu Pracy, p. Krzyżaka, które zaleca, że przede wszystkim mają być wysyłani do pracy ci bezrobotni, którzy nie posiadają środków do życia i koniecznie tej pracy potrzebują.

Niejaki Stanisław Bartosik syn bogatego ojca, zamieszkały w Płaszowie, który posiada własny dom, grunt, konie i bydło został w dniu 27 kwietnia b. r. wysłany na roboty do Zarządu Wodnego w Krakowie.

Ponieważ Bartosik, jako syn bogatego obywatela z Płaszowa, potrzebuje zarobić więcej pieniędzy, więc Zarząd Wodny zrobił go tak zw. „stojakiem" nad robotnikami.

Co mają robić bezrobotni, nie mający żadnych środków do życia?

Historie dnia

Wpadł, wracając z wyprawy. Na ul. Bronowickiej został zatrzymany Józef Burowski, zawodowy i wielokrotnie karany złodziej, zam. w Bronowicach Małych, nr. 269, z narzędziami do włamania w czasie, gdy powracał z wyprawy złodziejskiej. Przy rewizji znalezione zostały u niego artykuły spożywcze jak: cukier, masło, jaja, kiełbasy, wędzonkę, słoninę, 2 litry soku, 2 litry wina, pościel, bieliznę damską i 2 pary trzewików męskich, skradzionych w nocy z mieszkania dra Józefa Lustgartnera, oraz u Marii Gawryś i Józefy Kwiecińskiej. Rzeczy odebrano i zwrócono właścicielom.

Aresztowanie pasera. Jan Doniec, handlarz starego żelaza, zam. przy ul. Podskale nr. 6, zatrzymany został za k u p o w a n i e wyrobów stalowych, pochodzących z kradzieży, na szkodę Chaima Natala w Krakowie przy ul. Mostowej nr. 14. Część rzeczy odebrano.

„Sprawił" sobie płaszcz. Czyżewski Jan. zatrzymany został za kradzież płaszcza męskiego, wartości 120 zł., na szkodę dra Mikulskiego

Wypadki na jezdni. Jan Mikina w czasie jazdy motocyklem przez Mały Rynek w kierunku ul. Siennej, potrącił kierownicą sześcioletnią Annę Grabowską, która upadła na jezdnię, doznając lekkich obrażeń ciała. Grabowską przewieziono do Ubezpieczalni Społecznej.

Z powodu niezamkniętej rampy kolejowej na szlaku Kraków — Grzegórzki, przy ul. Podgórskiej, parowóz pociągu osobowego potrącił przejeżdżającego wozem Kiwę Sajdyna, wskutek czego Sajdyn doznał lekkich kontuzji ciała.

Samobójstwo robotnicy. Erla (Pola) Finkelstein, lat 24, robotnica, w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna III p. na ul. Śliską, doznając ciężkich obrażeń ciała. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie w parę godzin później zmarła. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Obława. Organa policji przeprowadziły w śródmieściu obławę, w czasie której zatrzymano 8 osób za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

Tragiczny zgon księdza

W Krakowie zmarł w tragicznych okolicznościach ks. Stefan Tenerowicz.

Ks. Tenerowicz, kapłan diec. Detroit w Stanach Zjedn., przybył przed paroma laty do Krakowa na studia uniwersyteckie. Był słuchaczem filozofii na U. J. W sobotę zamierzał wraz ze swoim przyjacielem, ks. prof. Śledziem, również kapłanem diec. Detroit, udać się do Lwowa, gdzie miał spotkać się z bratem. W godzinach południowych udał się do łazienki domu Księży Emerytów (ul. św. Marka 10), w którym mieszkał. Ponieważ zauważono jego nieobecność przy obiedzie, zaczęto go szukać. Po otwarciu z trudem drzwi do łazienki, znaleziono zimne już ciało ks. Tenerowicza. Ustalono, że ks. Tenerowicz uległ zatruciu gazem, i chcąc się ratować przed śmiercią, usiłował wyjść z łazienki. Zwalił się jednak z nóg przy samych drzwiach, rozcinając sobie przy tym skroń.

Z Okręgu Chrzanowskiego

Ukarane oszczerstwo

W Libiążu chadecy chwytają się wszelkich środków i metod, aby tylko osłabić Centralny Związek Górników. Ulubioną bronią walki z Polską Partią Socjalistyczną i Centralnym Związkiem Górników jest rzucanie oszczerstw. W roku ub. działacz chadecji, Wincenty Namysłowski, publicznie posądził tow. Piotra Trybusia, delegata Centralnego Związku Górników o roztrwonienie pieniędzy ze zbiórki 1-go Maja. Tow. Trybuś zaskarżył Namysłowskiego o oszczerstwo, gdyż dochód ze zbiórki przeliczony został w obecności przedstawiciela władzy, pieniądze przesłane do Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i publicznie pokwitowane w prasie.

Niedawno odbyła się w Sądzie w Chrzanowie rozprawa, zakończona następującą ugodą:

„Oskarżony Wincenty Namysłowski oświadcza, że nie miał żadnego zamiaru obrazić oskarżyciela Piotra Trybusia jako członka Polskiej Partii Socjalistycznej i zarzuty podniesione w akcie oskarżenia przeciw temu oskarżycielowi uważa za nieprawdziwe i cofa je, a tytułem części kosztów zobowiązuje się zapłacić oskarżycielowi prywatnemu, Piotrowi Trybusiowi, kwotę 25 zł. 20 gr. do jego rąk do dni 14-tu".

Z Doliny

Proces o fałszywe oskarżenie

Przed Sądem Okręgowym w Stryju, na sesji wyjazdowej w Dolinie, odbyła się rozprawa przeciw: 1) Antoniemu Medwidowi, 2) Michałowi Kielnarowi, 3) Antoniemu Janickiemu i 4) Janowi Janickiemu, oskarżonym o występek z art. 143 k. k. popełniony przez to, że dyrektora Żupy Solnej w Dolinie oskarżyli fałszywie przed Prokuraturą Sądu Okręgowego w Stryju, Ministerium i Dyrekcją Monopolu Solnego w Warszawie, zarzucając mu, że doprowadził do upadku Żupę Solną w Dolinie; że popierał na terenie Żupy Solnej robotników popełniających nadużycia, oraz, że za udzielenie przychylnej opinii o Antonim i Janie Janickim zażądał od nich łapówki w kwocie 1000 zł.

Przeprowadzona z wielką skrupulatnością rozprawa wykazała bezpodstawność wszystkich zarzutów, jakie oskarżeni skierowali pod adresem dyrektora Żupy Solnej. Rozprawa stwierdziła ponadto, że oskarżenia podsądnych, skierowane do wyżej wymienionych władz, były rozmyślnie fałszywe i miały na celu nie ukryty cel, by pozbyć się niewygodnego im dyrektora Żupy Solnej.

Oskarżeni zostali uznani winnymi zarzucanych im czynów i zasądzeni: 1) Antoni Medwid na dwa lata, 2) Michał Kielnar, 3) Antoni Janicki, 4) Jan Janicki po jednym roku więzienia bez zawieszenia.

Z miasta

RUCH LUDNOŚCI W MARCU 1938 ROKU

W ciągu miesiąca marca zawarto w Krakowie małżeństw 76 (w lutym 269), w tym chrześcijańskich 27 (224). Urodziło się żywo dzieci 275 (217), nieślubnych 47 (43), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 144 (101). W tym samym okresie czasu zmarło osób 255 (229). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 90 (89). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 48 i na gruźlicę 34. Wśród zmarłych było chrześcijan 199 (171).

CHOROBY ZAKAŹNE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. m. Krakowie zgłoszono od dnia 15.V 1938 do dnia 21.V 1938 następujące choroby zakaźne: błonica 6, płonica 11, krztusiec 1, nagminne zapalenie przyusznicy 10, odra 16.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa odbędzie się w środę, dn. 25 maja, o godz. 19-ej w lokalu Tow. przy ul. Dunajewskiego 7. W razie braku statutowego kompletu członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się w ½ godziny później (19.30) bez względu na ilość obecnych.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek . 24.V „Mariella".

Środa, 25.V „Pani ministrowa".

KONCERT MUZYKI HISZPAŃSKIEJ. Polska YMCA urządza na przystani kajakowej, ul. Dojazdowa 4, nad Wisłą koncert, w wykonaniu orkiestry mandolinowej pod dyr. M Kosteckiego. Początek o godzinie 20-ej. Dnia 25 maja we środę. Wstęp wolny.

Dyżury lekarzy

Dnia 24 maja — noc.

Okrzański Adam — Batorego 20.

Cisek A. — Włocławska 11 a, tel. 128-80.

Kurz Z. — Sandomierska 5, telef. 116-40.

Redo A. — Zamojskiego 29, telef. 152-57.

Kina

ADRIA: „Zawiniłam" i „Kawiarnia na granicy".

ATLANTIC: „Ostatnia noc skazańca" i „Światła bulwarów".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Bobert i Bertrand".

PROMIEŃ: „Fortancerki".

ŚWIT: „Indyjski grobowiec".

STELLA „Pieśniarz Warszawy".

UCIECHA: „Prawda zwycięża".

WANDA: „Groźny Bill".

Radio krakowskie

WTOREK, dn. 24 maja.

11.40 Fragmenty chóralne z oper — płyty. 13.45 Pog. „Odżywianie niemowląt w lecie" — wygł. dr. Lucjan Bernaciński. 13.55 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.05 Czy wiecie, że..." w opr. dr. Jana Reguły. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 „Tańce i pieśni ludowe" — w wyk. ork. mandolinistów Szkoły Powszechnej z Leszczan. 18.55 Program. 23.00 Płyta za płytą... muzyka taneczna.

ŚRODA, 25 maja.

11.40 Gra Edward Commette, organy (płyty). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.45 Wiad. bieżące 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.00 Z twórczości E. Elgara (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.30 Muzyka z płyt. 18.45 Lokalne wiad. sport. 18.50 Krakowski dziennik sportowy. 18.55 Program. 20.00 Polskie i obce pieśni w wyk. Stefana Romanowskiego (baryton), przy akomp. dyr. B. Wallek - Walewskiego. 20.30 „Zagadnienia": „Pierwiastek wyobraźni sennej w sztuce średniowiecznej" — odczyt wygł. dr. Wojsław Mole, prof. U. J. 23.00 „Płyta za płytą..." — muzyka taneczna.

Radio śląskie

WTOREK, dn. 24 maja.

11.40Edward Grieg: Koncert fortepianowy a-moll op. 16 — płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Rym — Cym na wesoło — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Orkiestra Boheme gra walca — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Radio do słuchaczy w opr. Jerzego Tepy. 18.25 Ork. Barnabasa Geczy — płyty. 18.45 Wskazówki dla robotników w opr. inż. Mirosława Szczerbińskiego. 18.55 Program. 23.00 Najlepsze orkiestry taneczne — płyty.

ŚRODA, 25 maja.

11.40 Gra Edward Comette — organy (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Wiosenne nastroje (płyty). 14.15 oPradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego w oprac. Edwarda Ludwiczaka. 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełd. 14.38 Melodie hiszpańskie (płyty). 18.30 „Swaczyna w ogródku" aud. dla dzieci. 18.45 „Cenzor domowy" — dialog dla rodziców w opr. Marii Znatowicz - Szczepańskiej. 18.55 Wiad. sport. lokalne. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos ..." a) Z Zagłębia węglowego do COP" — pog. red. Konstantego Ćwierka. „Co słychać w woj. kieleckim?" — kronika. 20.15 Artyści Teatru „La Scala" w Mediolanie (płyty). 23.00 Program. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Zgromadzenie w Bochni

Niedawno odbyło się w Bochni wielkie zgromadzenie publiczne, na które przybyły wielkie masy robotników i chłopów niemal z całego powiatu. Dom górników nie mógł pomieścić wszystkich przybyłych, to też dom był oblężony przez zgromadzonych.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył tow. Walas, sekretarzował tow. Peter; przemawiał tow. Ciołkosz.

Prelegent omówił szczegółowo położenie międzynarodowe i wskazał jaka winna być nasza polityka zagraniczna wobec takiej sytuacji, oraz poruszył najbardziej aktualne zagadnienia naszego życia państwowego, kładąc nacisk na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu i Senatu by w ten sposób dać możność społeczeństwu wypowiedzenia się o jego woli snych losach.

Przemówienie przyjęto oklaskami. Rezolucję uchwalono jednomyślnie, po czym tow. Walas zamknął zgromadzenie.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Hitlerowscy rozbijają się

U nas tu, na kresach zachodnich w Halchowie, wśród okolicznych polskich wiosek, znajduje się osada ludności niemieckiej. Robotnik polski z niemieckim żyje w zgodzie. Nie daje to jednak spokoju nacjonalistom niemieckim, którzy pragną za wszelką cenę uprawiać propagandę hitlerowską. Specjalnie agresywny jest senator Wiesner z Bielska.

W niedzielę, dnia 8 maja b. r. sen. Wiesner w otoczeniu bojówki składającej się z 50 osób, przybył do Halchowa na zapowiedziane zgromadzenie pod hasłem „Kto chce utrzymać szkołę, żeby twoje dziecko uczyło się po niemiecku to przybędzie na zgromadzenie".

Referent twierdził, buńczucznie, że gdyby nie było młodociemców nie byłoby już niemieckiej szkoły w Halchowie. Krytykował kierownika niemieckiej szkoły w Halchowie, że z dziećmi prywatnie rozmawia po polsku a nie po niemiecku. Zwymyślał matki Niemki, że posyłają dzieci do przedszkola polskiego i wynaradawiają tym sposobem dzieci. Wywołało to oburzenie ze strony kobiet. Agitacja hitlerowska p. Wiesnera staje się coraz bezwzględniejsza, a bojówki hitlerowskie rozbijają się bezczelnie.

Miejscowe czynniki nie chcą tego widzieć. Gdy polski robotnik poskramia hitlerowską bojówkę, nakłada się na niego kary administracyjne, jak np. w Lipniku.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukar ni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.